Nr 511. **Kraków, Środa 9 Listopada 1910.** **Rok XXIX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Lwów. Z powodu wczorajszej przerwy w posiedzeniach a raczej w koncertach w Sejmie, wielu posłów wyjechało wczoraj ze Lwowa. Wczoraj nie było tu żadnych posiedzeń ani klubowych ani komisyjnych, w południe tylko odbyła się narada komisyi parlamentarnej prawicy, celem sprecyzowania zasad reformy wyborczej. Wieczorem zaś odbyła się pogadanka małego grona konserwatystów, zwołana przez pos. Starzyńskiego.

Narady Rusinów.

Lwów. Posłowie ukraińscy naradzali się wczoraj w kuloarach Sejmu nad dalszą taktyką obstrukcyjną. Pos. Lewicki konferował krótko z marszałkiem. O jakimkolwiek porozumieniu z Rusinami na razie nie ma mowy.

Lwów. Z niedzielnych obrad mężów zaufania partyi ukraińskiej zanotować należy, że za pokojowem załatwieniem sprawy i dalszemi pertraktacyami w sprawie reformy wyborczej przemawiał gorąco pos. Wityk (ukr. soc.), b. pos. Oleśnicki i pos. Okuniewski. Natomiast ukraińscy posłowie sejmowi gwałtownie obstawali przy obstrukcyi, w czem popierała ich inteligencya i akademicy. Natomiast włościanie przychylali się do wywodów Wityka, Oleśnickiego i Okuniewskiego. Ostatecznie zwyciężył kierunek radykalny. Słychać, że na posiedzeniu tem mówiono, iż Rusini byliby skłonni do przyjęcia 47—48 mandatów. Chodziłoby więc o kilka jeszcze mandatów.

Kalendarz sejmowy.

Lwów. Kalendarz sejmowy przedstawia się w sposób następujący:

Posiedzenia budżetowe potrwają do wtorku włącznie i w tym dniu zostaną przerwane. We środę wejdzie na porządek dzienny sprawa reformy wyborczej, względnie uchwalenie jej podstawowych zasad, które przekazane zostaną Wydziałowi krajowemu, celem opracowania projektu ordynacyi wyborczej. We czwartek nastąpi uchwała co do ustawy finansowej. W tym też dniu ogłosi namiestnik prawdopodobnie odroczenie obrad Sejmu. Wobec tego, że wczoraj nie zaszły żadne zmiany w sytuacyi, dzisiejsze posiedzenie odbędzie się przy dalszym akompaniamencie orkiestry ukraińskiej.

Demonstracye w parlamencie belgijskim.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Bruksela, 9 listopada.

Król Albert otworzył wczoraj parlament mową tronową. Przyszło przytem do burzliwych demonstracyj. Kiedy król wszedł do Izby, socyalni demokraci poczęli wołać: Rozwiązać parlament! ogólne prawo wyborcze! itp. Inni posłowie zakrzyczeli ich wołając: niech żyje król. Trwało to przez kwadrans. Król przypatrywał się z tronu zajściom. Mowa tronowa stwierdza dobre stosunki z mocarstwami zagranicznemi.

Bruksela, 9 listopada.

Gdy w Izbie przed odczytaniem mowy tronowej socyaliści zaczęli demonstrować na rzecz ogólnego prawa wyborczego, inni posłowie zaczęli wznosić okrzyki na rzecz króla, który przypatrywał się tym scenom i starali się przekrzyczeć posłów socyalistycznych. Na galeryi rozległy się okrzyki przeciw socyalistom, zaczęto wołać: Wyrzucić ich. Równocześnie z galeryi rzucono na salę kartki z żądaniem powszechnego prawa wyborczego i rozwiązania obecnego parlamentu.

Wrzawa i zamieszanie trwały w obecności króla przez kwadrans. Dopiero gdy się uciszyło, król mógł odczytać mowę tronową.

Między dep. Hubinem a policyą przyszło do starcia słownego, przyczem dep. Hubin powołał się na swą nietykalność poselską.

Bruksela, 9 listopada.

Wczoraj podczas zebrania parlamentu przyszło do manifestacyi na rzecz cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego. Kilkutysięczny tłum socyalistów demonstrował na ulicach, starając się dostać pod parlament i pod pałac królewski i wznosząc okrzyki na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Policya zamknęła wszystkie ulice wiodące do parlamentu i do pałacu królewskiego.

Gdy król w towarzystwie 6-letniego syna ukazał się w sześciokonnym powozie, jadąc na otwarcie parlamentu dla wygłoszenia mowy tronowej, manifestanci powitali go okrzykami na rzecz czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, oraz przeciw obecnemu rządowi.

Ta sama manifestacya powtórzyła się, gdy król wracał z Izby.

W Izbie przed odczytaniem mowy tronowej dep. Hubin wzniósł okrzyk na cześć czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego i przeciw obecnemu rządowi. Powstało zamieszanie i wrzawa, do której wmięszała się galerya.

Dopiero gdy się uspokoiło, król mógł odczytać mowę tronową, przyczem znać było, że spieszył się z odczytaniem jej.

Dep. Hubin zaznaczył, że nie zwraca się przeciw królowi, lecz przeciw obecnemu rządowi.

Program gabinetu Brianda.

(Telegr. ag. Havasa.)

Paryż, 9 listopada.

Prezydent ministrów Briand odczytał z Izbie deputowanych oświadczenie rządowe, stwierdzające, że rząd zamierza oprzeć się wyłącznie na większości republikańskiej, którąby była zdecydowaną udoskonalić świeckie zdobycze republiki. Rząd będzie się domagał od parlamentu uchwalenia ustaw ku ochronie republikańskiego dzieła świeckiego, ustawowego przeprowadzenia reformy prawa wyborczego, reformy administracyi sądownictwa, uchwalenie pragmatyki służbowej i podatku dochodowego. Oświadczenie rządowe podnosi dalej:

Robotnicy muszą domagać się gospodarczego rozwoju swego stanu wyłącznie w drodze ustawy, a nie drogą gwałtu. Aby uniknąć niedopuszczalnych aktów sabotage'u, będzie koniecznem określenie ustawą karania sprawców sabotage'u i namawiających do niego. Wolność syndykatów nie śmie być naruszoną, ponieważ są one również nienaruszalne, jak wolność pracy.

Oświadczenie rządowe wskazuje następnie na konieczność rozszerzenia pojęcia syndykatów jako osoby prawnej Rząd nie ścierpi, aby syndykaty organizowały polityczną akcyę i będzie się domagał, aby kwestya prawa strajku służby państwowej została uregulowaną bez dwuznaczności. Sąd rozjemczy jest wprawdzie wybornym środkiem zapobiegawczym, może jednak pozostać bezskutecznym. Nie można dopuścić, aby życie publiczne było paraliżowanem i ojczyzna znajdowała się w niebezpieczeństwie. Rząd prosić będzie Izbę o uchwalenie zarządzeń, które byłyby zdolne zapewnić służbę, administracyę i ruch na wypadek strajku służby państwowej. Dzięki tym zarządzeniom, republika silna przez swe przymierza i przyjazne stosunki, którym pragnie pozostać wierną, będzie mogła zatrzymać wśród mocarstw należne jej miejsce. Rząd zdecydowany jest wzmocnić siłę wojskową Francyi, będącą pewną gwarancyą utrzymania pokoju światowego i zażąda od parlamentu uchwalenia programu flotowego.

Przystąpiono do obrad nad interpelacyami.

Soc. dem. Paint Leve zarzucił Briandowi, że zażądał zaufania Izby dla gabinetu, który już nie istnieje. Wśród ostrych wyrazów atakował mowca przeszłość prezydenta ministrów. Jak długo Briand będzie prezydentem ministrów, wśród większości panować będzie zgnilizna. (Wrzawa).

Dep. Jaures zarzucił Briandowi, że brutalnie odbiera służbie publicznej prawo strajku. Briand zajmuje stanowisko dwuznaczne między lewicą a centrum i nie należy już do żadnego stronnictwa. Dzisiaj mogą wszystkie reakcyjne rządy brać Brianda za przykład.

Dep. Teodor Reiner (radykał) wystąpił za obligatoryjnym sądem rozjemczym.

Na tem odroczono posiedzenie do dzisiaj.

Czesi i Niemcy.

(Telefonem.)

Praga. Wczorajsze rokowania nie posunęły sprawy ugodowej naprzód. Główną kwestyę sporną tworzy ustawa językowa dla władz autonomicznych względnie dla m. Pragi, którą Niemcy chcą obecnie wbrew uchwale komisyi wyłączyć z ugody. Chodzi więc o to, czy Czesi zgodzą się na uchwalenie obecnie tylko nowej ordynacyi wyborczej, za którą to cenę Niemcy gotowi są dopuścić do uchwalenia podatku od piwa. Hr. Thun wypracował kilka wniosków kompromisowych, co do których kluby nie powzięły jeszcze uchwały. Czesi obstają przy uchwaleniu ustawy językowej. We czwartek ma się odbyć decydujące plenarne posiedzenie niemieckich posłów sejmowych. Na zebraniu niemieckiej partyi radykalnej oświadczył pos. Wolff, że ustawa językowa uchwalona dla Pragi jest dla Niemców nie do przyjęcia. Gdyby nie udało się jej usunąć, to radykali niemieccy wystąpią z komisyi ugodowej. Na zebraniu tem zgłoszono też rezolucyę o utworzenie prowincyi p. n. Czechy niemieckie i o natychmiastowe zerwanie rokowań ugodowych. Pos. Wolff sprzeciwił się tej rezolucyi, którą też cofnięto. Uchwalono natomiast nie dopuścić pod żadnym warunkiem do uchwalenia ustawy językowej dla m. Pragi, a ewentualnie rozpocząć ponownie obstrukcyę w Sejmie.

Wiedeń. Bar. Bienerth konferował z pos. Kramarzem i pos. Udržalem w kwestyi sytuacyi w Czechach. Jak opowiadają posłowie, będący członkami delegacyi, którzy przybyli wczoraj z Pragi do Wiednia, że jest mało nadziei osiągnięcia porozumienia w Pradze.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą: Cesarz wyraził wobec prezydenta Izby handlowej w Pradze, Nemca, którego przyjął na ogólnem posłuchaniu, życzenie, aby w interesie kraju zawarto jak najrychlej pokój narodowościowy w Czechach.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 listopada.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu delegacyi austryackiej w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych del. Gautsch omawiał sprawę aneksyi i podniósł, że stosunki nakazywały działać energicznie i szybko. Ludność państwa z dumą patrzyła na to, co w krytycznej chwili uczynił zarząd wojskowy. Wobec krytyki zarządu austryackiego w Bośni, zwrócić należy uwagę na sukcesy 30-letniej pracy w zaniedbanej prowincyi tureckiej, gdzie nie było ani dróg, ani praw, ani bezpieczeństwa. Należy zaprowadzić komunikacyę, poczty, koleje, wszystko, coby Bośnię jak najściślej związało z monarchią. Także poziom intelektualny tego kraju musi być podniesiony; należy popierać wszystko, co się przyczynić może do rozszerzenia znajomości państw bałkańskich. Ważną sprawą są stosunki ekonomiczne z południowo-wschodniemi państwami.— Mowca przyznał słuszność wywodom del. Sustersicza co do konieczności utrzymania zdrowego stanu chłopskiego, nie może się jednak zgodzić z twierdzeniem, że jedynie agraryusze są winni drożyźnie. Omawiając sprawy przemysłu, podnosił konieczność, aby młodzież poświęcała się bardziej zawodom przemysłowym.

Del. Baljak oświadczył, że aneksya Bośni przedstawia się jako kampania przeciw Serbom. Punktem kulminacyjnym postulatów Serbów były procesy zagrzebski i Friedjunga. Polityka Austryi na Bałkanie jest antisłowiańską i dlatego Serbowie głosować będą przeciw budżetowi.

Del. Grabmayer przyznając, że aneksya Bośni była wielkim sukcesem polityki hr. Aehrenthala, zwrócił się przeciw wywodom Kramarza i socyalistów, którzy twierdzili, jakoby aneksya była złamaniem prawa. Mowca podniósł, jak byłoby niekorzystnem i niebezpiecznem, gdyby Austro-Węgry udały się na drogę konferencyi. Twierdzenie o konieczności konferencyi jest dyplomatyczną naiwnością. Omawiając sprawę trójprzymierza, wskazał mowca, że we Włoszech przeciw Austryi panuje niechęć. Włochy nie wierzą w nowoczesną demokratyczną monarchię, lecz w Austryę Metternicha, sądzą też, że Włosi pod berłem austryackiem są postponowani. Mowca polemizował następnie z wywodami del. Sustersicza i ubolewał, że wyłoniła się kwestya uniwersytetu włoskiego, a parlament nie znalazł dosyć siły, aby uzasadnionemu żądaniu Włochów uczynić zadość. Austro-Węgry są serdecznym przyjacielem włoskiego ludu, ale oczekują, że i Włosi okażą się uczciwymi i dobrymi sąsiadami. Austrya musiałaby poświęcić ostatniego żołnierza i ostatnią koronę, gdyby chodziło o utrzymanie stanu nad Adryatykiem. Mowca ubolewa nad demonstracyami niedzielnemi w Wiedniu i z powodu mowy wicepr. Porzera, która była bardziej nietaktowną, niż burmistrza Rzymu Nathana.

Del. Masaryk dopatrywał się lekceważenia Sejmów w tem, że równocześnie obradują delegacye. Omawiając sprawę trójprzymierza oświadczył, że Słowianie chcą, aby austryacka polityka była wobec Niemiec niezależną. Polityka pruska wobec prześladowań Polaków i Czechów nie jest sympatyczną dla Słowian. Co do aneksyi, nie widzi mowca w akcyi całej sukcesu, lecz niepewność, podrażnienie i nieufność. Jeżeli nie przyszło do wojny, to tylko dlatego, że była ogólna niechęć do wojny i miłość pokoju ze strony cesarza. Omawiając politykę Rosyi zaznaczył delegat, że Rosya powinna uważać za swe najważniejsze zadanie pogłębienie konstytucyi; musi ona zmienić politykę narodowościową, nie śmie uciskać innych, jeżeli kroczyć pragnie na czele Słowian. Mowca zaznaczył wkońcu, że nasza cała zagraniczna i gospodarcza polityka choruje na wewnętrzny marazm, na brak energii i słabość. Rządowi i takiej polityce nie można uchwalić budżetu.

Del. Simionowiczi podnosił, że Rumuni oddawna sympatyzują z trójprzymierzem. Mowca żalił się na położenie Rumunów na Węgrzech i apelował do ministra spraw zagranicznych, aby umożliwił dobre stosunki między Rumunami a Madziarami.

Del. Herzmansky omawiał stosunki handlowo-polityczne.

Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal odpowiedział na interpelacyę del. Seitza w sprawie mowy wiceburmistrza wiedeńskiego na niedzielnem zgromadzeniu. Minister oświadczył: Jest ogólnie w prawie międzynarodowem uznaną zasada, że mięszanie się w sprawy wewnętrzne państwa drugiego jest rzeczą niedozwoloną. Austro-Węgry trwają niezłomnie przy tej zasadzie

Okrzyki: Brawo!

Min. Aehrenthal ...i naturalnie będą jej przestrzegały także w stosunku do Włoch, z któremi od r. 1881 znajdują się w ścisłym sojuszu przyjaźni. Co do mowy burmistrza Rzymu należy zauważyć, że p. Nathan nie jest funkcyonaryuszem państwowym i swojemi mowami i krytykami angażuje się tylko osobiście, nie angażując wcale rządu włoskiego. Chciałbym przytem zauważyć, że ataki na papieża wywołały wszędzie poruszenie. Ruch ten i ubolewanie z powodu tej mowy było specyalnie wielkiem we Włoszech. Podobny punkt osądzenia można zastosować do mowy p. wiceburmistrza Porzera, który także nie jest funkcyonaryuszem państwowym, a mowy jego angażują tylko jego osobę, a nie rząd austryacki.

Na końcu posiedzenia prezydent dr Głąbiński odczytał pismo delegata dra Baernreithera, w którem ten donosi, że składa godność wiceprezydenta delegacyi, a to ze względu na swe funkcye w konferencyach ugodowych w Pradze.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi wczorajszej, a ewentualnie i wybór wiceprezydenta.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Sejm śląski.

Opawa. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu załatwiono przedłożenie o budowie kolei krajowych. Sejm postanowił z możliwym pośpiechem rozpocząć z początkiem r. 1911 budowę linij wąskotorowych, poruszanych siłą elektryczną, jako kolei krajowych, a to: 1) Polska Ostrawa-Michałkowice, 2) Hruszowice-Wirbrie-Bogumin dworzec, 3) Bogumin dworzec-Orłowa-Dąbrowa-Karwin-Frysztak, 4) Polska Ostrawa-Michałkowice z dworcem kolei lokalnej Morawska Ostrawa. Celem sfinalizowania tego przedsiębiorstwa otrzymała komisya polecenie zaciągnięcia pożyczki w maksymalnej kwocie 6 mil. koron przez wydanie kraj. obligacyj kolejowych.

Sejm morawski.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusyę nad wnioskami nagłymi, dr Zaczek złożył imieniem większości oświadczenie, stwierdzające, że sesya jest bezowocną, bo mniejszość niemiecka nie dopuszcza do uregulowania finansów kraj. i Niemcy muszą wziąć na siebie odpowiedzialność. — Mimo to większość gotowa jest podać Niemcom rękę do zgody.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Wczoraj przed południem w pałacu bana na jego zaproszenie zebrali się przywódcy wszystkich stronnictw dla obrad nad sposobem zwołania Sejmu. Obrady dziś będą kontynuowane.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach z II kuryi do Rady gminnej w czeskiej gminie w Dolnej Austryi i Posłornie, zwyciężyła znowu lista czesko-niemiecka. Grupa czeska, przychylna Niemcom, rozporządza więc już większością w Radzie gminnej.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ pisze: Referenci fachowi obu rządów konferowali wczoraj w dalszym ciągu. Obrady, które dotąd nie wykazały konieczności zebrania się obu ministrów skarbu, prawdopodobnie dziś lub jutro zostaną ukończone.

Wiedeń. Cesarz zezwolił, aby w wyjątkowych wypadkach za specyalnem pozwoleniem przyjmowano do szkoły wojennej także wojskowych żonatych.

Telegramy

z dnia 9 listopada.

Z Dumy.

Petersburg. W Dumie podczas obrad nad projektem ustawy o nauczaniu początkowem, poseł rosyjski z Warszawy Aleksiejew występował przeciw zohydzaniu szkoły rosyjskiej przez posła Jabłonowskiego i Hanuszewicza i twierdził, że rosyjski system szkolny jest doskonalszy nawet od francuskiego, gdy tymczasem tam, gdzie panami położenia są Polacy, stan oświaty ludowej jest bardzo opłakany. Na potwierdzenie tego Aleksiejew powołuje się na sprawozdania galicyjskiej krajowej Rady szkolnej. O tem, jak przezornie Polacy opiekują się duszą ludową, świadczyć może wypadek w Żulinie z męczennikiem Michałem Kochańczykiem i siostrą jego...

Głosy na ławach polskich: Kłamstwo! Kłamstwo!...

Aleksiejew wyraził w końcu nadzieję, że orzeł rosyjski ochroni wszystkie 109 narodowości, wchodzących w skład Rosyi i powoła je do pokojowej i wspólnej pracy kulturalnej.

Cholera.

Grac. U majora Ludwika Stesslera z 6 p. p. przybyłego tu w sobotę z Pięciokościołów, stwierdzono cholerę azyatycką. Chory zamieszkał w Gracu u swojej matki, ma się stosunkowo dobrze. Przewieziono go wraz z matką i bratem do szpitala izolacyjnego.

Rewizyta cesarza Wilhelma.

Darmsztad. Oczekują tu przybycia cesarza Wilhelma z wizytą do cara w piątek lub sobotę.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg.“ donosi, że cesarz Wilhelm w drodze do Donaueschingen złoży wizytę carowi i w. ks. heskiemu dnia 11 b. m. w Wolfgarten.

Echa strajku kolejowego.

Paryż. Rada ministrów usunęła z urzędu prefekta departamentu Aisne, ponieważ w czasie strajku kolejowego bez pozwolenia bawił w Paryżu i nie wydał koniecznych zarządzeń dla utrzymania ruchu na dworcu Tergnier.

Spisek antirepublikański w Portugalii?

Lizbona. Aresztowano tu 5 generałów, 17 wyższych oficerów i wielu podoficerów, podejrzanych o zawiązanie spisku, celem obalenia republiki.

Ks. Jerzy serbski.

Belgrad. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że ks. Jerzy wręczył ministrowi wojny prośbę o pozwolenie na wyjazd do Paryża, w celu odbycia studyów w tamtejszej szkole wojskowej.

Strajki.

Liwerpool. Z powodu strajku przewoźników, którzy domagają się skrócenia czasu pracy, ustał ruch w porcie i w dokach. Strajkuje 4000 ludzi.

Starcia persko-tureckie.

Konstantynopol. — Według depeszy walego z Van, w pobliżu Dżar przyszło do wielkiego starcia między wojskiem tureckiem a nieregularnem wojskiem perskiem. Persowie napadli na obszar zajęty przez wojsko tureckie. Turcy odparli Persów, zadając im wielkie straty. Porta poczyniła z tego powodu kroki u rządu perskiego.

Wybory w Ameryce.

Nowy Jork. Przebieg akcyi wyborczej do Izby reprezentantów jest nadzwyczaj burzliwy. Wszystkie trusty przeznaczyły olbrzymie kwoty na zwalczanie zwolenników Roosevelta, a na popieranie kandydatów demokratycznych.

Monachium. Tutejszy nuncyusz papieski wyjechał do Rzymu, celem wyjednania u papieża zwolnienia księży i profesorów teologii w Bawaryi od składania przysięgi zwróconej przeciw modernizmowi.

Załatwienie kwestyi limanowskiej.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Towarzystwo naftowe z ograniczoną poręką w Wiedniu, które prowadzi rafineryę w Limanowej, oświadczeniem z d. 3 listopada b. r. zobowiązało się Towarzystwu akcyjnemu Vacuum Oil Comp., z którem dotychczas nie mogło być jeszcze osiągnięte żadne porozumienie, nie sprzedawać w Austro-Węgrzech ropy i produktów uzyskiwanych z ropy, ani pośrednio ani bezpośrednio, ani też przy sprzedaży produktów powyższych nie posługiwać się organizacyą sprzedaży Vacuum Oil Comp. Towarzystwo oświadczyło gotowość zbliżenia się do porozumienia z krajowemi rafineryami, które to porozumienie dotyczyć będzie równocześnie uregulowania sprzedaży w Austryi i Francyi. Towarzystwo prosiło przytem ministerstwo skarbu o dobre usługi pośrednika w tej mierze.

Ze względu na to oświadczenie usunięte zostały istniejące obecnie utrudnienia co do pociągów przemysłowych, używania miejsc ładunkowych na stacyach kolejowych i zniżenia taryfy przewozu ropy, a tem samem rafinerya w Limanowej zrównaną została z innemi krajowemi rafineryami.

Kronika.

Kraków, środa 9 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Teodora i Ursyna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 45, zachód o godz. 4 m. 04, długość dnia godzin 9 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, deszczowo, ożywione wiatry, stan mało zmieniony, niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Panna Maliczewska“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Zginęła teściowa“.

Uniw. ludowy: Dr Pazdanowski: „Romantyzm i klasycyzm“.

Posiedzenie komitetu loteryi nauczycielek w Stow. nauczycielek (ulica Karmelicka l. 36) o godz. 6 wieczorem. — Posiedzenie Tow. ogrodniczego o godz. 6 wieczorem, w sali wykładowej prof. uniw. Olszewskiego.

Wykład „O hormonach“, doc. dra Koźniewskiego w Tow. lekarskiem o godz. 6 wiecz.

Zebranie członków w klubie prawników i Kole literackiem o godz. pół do 8 wieczorem. — Zebranie naukowe w seminaryum filozof. (ul. św. Anny l. 12) o godz. 6 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Igraszki Jej Ekscelencyi“.

Na pomnik Kościuszki. Warszawski „Kuryer Polski“ donosi: Zmarły w tych dniach obywatel ziemski w Królestwie Bolesław Nakwaski, zapisał testamentem 2000 zł. pol. na fundusz budowy pomnika Tadeuszowi Kościuszce, o ileby ten pomnik miał być wzniesiony w granicach Galicyi lub Królestwa Polskiego.

Esperanto na uniwersytecie Jagiellońskim. Akademicki związek esperantystów przeniósł się z dniem 4 b. m. do sali 33 Coll. Nov., gdzie jak dawniej urzęduje sekretaryat związku od godziny 11—12 w poł. Na zebraniu członków, zapisanych na kurs języka „Esperanto“, uchwalono urządzić dwa niższe kursy i jeden wyższy. Kurs pierwszy niższy, specyalnie dla medyków, odbywać się będzie we czwartki i soboty od 6—7 wiecz. i w niedzielę od 10—11 przedpoł., a drugi w poniedziałki i czwartki od 6—7 i w piątki od 4—5 wieczorem. Kurs wyższy, na który zapisywać się mogą umiejący po esperancku, odbywać się będzie w niedzielę od 11—12 w poł. Na kursa te w dalszym ciągu wpisywać się można codziennie w godzinach dyżurowych.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu o godz. 4 zawezwano telefonem pogotowie ratunkowe do fabryki Goreckiego przy ul. św. Wawrzyńca, gdzie pas maszynowy, prawdopodobnie wskutek nieostrożności 14-letniego praktykanta, Stanisława Rogi, zgniótł mu zupełnie lewą dłoń. Pogotowie po udzieleniu doraźnej pomocy przewiozło rannego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Przebicie nożem. W domu l. 37 na Zwierzyńcu przyszło wczoraj po południu do kłótni między 37-letnim Antonim Baranem a jego młodszym bratem, w czasie której brat pchnął go dwukrotnie nożem w plecy, zadając mu dwie duże, głębokie rany. W stanie groźnym przewiozło Antoniego pogotowie do szpitala św. Łazarza; jego bratem zajęła się policya.

Oszustwa majątkowe. Pisma lwowskie donoszą: Członkowie głośnej sprawy o krociowe oszustwa: ks. Połoszynowicz, Goldberg i Verliebter, wnieśli zażalenie nieważności przeciw aresztowi śledczemu. Wyższy sąd krajowy odrzucił to zażalenie, wobec czego wszyscy pozostaną nadal w areszcie śledczym. Wczoraj rano o godz. pół do 10 kapelan więzienny gr.-kat. w biurze prowadzącego śledztwo sędziego dra Zgóralskiego doręczył ks. Połoszynowiczowi z polecenia gr.-kat. biskupa przemyskiego akt suspensyi „a divinis", t. j. pełnienia funkcyj sakramentalnych. Otrzymawszy akt, ks. Połoszynowicz zbladł, a podpisawszy rewers, nic nie mówiąc, wyszedł szybko z biura. — Ossoliński, którego zaraz po pierwszych przesłuchaniach wypuszczono na wolną stopę i poddano obserwacyi lekarskiej, zachorował poważnie na wrzód w żołądku, a w najbliższych dniach prof. dr Rydygier ma dokonać na nim operacyi. Ossolińskiego umieściła rodzina w zakładzie leczniczym dra Świątkowskiego.

Samobójstwo na cmentarzu. We Lwowie na cmentarzu janowskim powiesił się na gałęzi jakiś mężczyzna około 60-letni, wyglądający na lokaja. Zwłoki nierozpoznane przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Zajście pograniczne. Z Katowic telegrafują: Dzienniki donoszą o następującem zajściu granicznem, które rozegrało się w pobliżu Katowic: Jakaś rodzina rosyjska, złożona z męża, żony i dwojga dzieci (jedno 2-letnie, drugie 5-letnie), przeszła bez paszportu granicę pruską. Mimo że ludzie ci byli już na terytoryum pruskiem, żandarmi rosyjscy dali do nich ognia, kładąc trupem męża i żonę. — Dzieci całą noc spędziły przy zwłokach rodziców, które spostrzeżono dopiero nad ranem.

Aresztowania wśród młodzieży w Warszawie. „Naprzód" donosi, że w ostatnich dniach dokonano w Warszawie wielu aresztowań wśród uczniów prywatnych szkół średnich. Większość aresztowanych pochodzi z Warszawy, część z miast prowincyonalnych. Sześć osób aresztowano w mieszkaniu ucznia Czarneckiego (Chmielna 82), resztę po mieszkaniach własnych. Nazwiska aresztowanych są: Ewelina Marya Żyrkiewicz Pepłowska, Edward Grabowski, Adam Landy, Julian Birenzweig, Franciszek Czarnecki, Antonina Zemanek, Stanisław Nowicki, Edmund Kłopotowski, Walentyna Kwiatkowska, Bernard Rożański, Edmund Nowak, Stefan Starzyński, Zdzisław Kopczyński, Wacław Kopczyński, Zygmunt Dzwonkowski, Zdzisław Lechnicki, Józef Pietrzyk, Mieczysław Kamiński, Kuziak i Witold Zdrojewski.

O obrazę maryawitów. Pisma warszawskie donoszą: V. wydział karny warszawskiego sądu okręgowego na sesyi wyjazdowej w Kutnie rozważał sprawę o obrazę maryawitów. Oskarżenie wniesiono przeciwko proboszczowi parafii Pacyna w pow. gostyńskim, ks. Marcelowi Wejssowi o bluźnierstwo przeciwko wierze. Odnośny artykuł przewiduje roboty ciężkie lub zesłanie na Syberyę. Jak opiewa akt oskarżenia, ks. Wejss, udzielając lekcyi religii w szkole we wsi Lipińskie, w swojej parafii, nazywał świątynie maryawickie „szlachtuzami", w których zabito Chrystusa. Następnie nazywał maryawitów „kozłami", w czem dopatrzono się również „bluźnierstwa przeciwko religii". Dalej akt oskarżenia zarzuca ks. Wejssowi, że wygłaszając kazania w Sannikach i w Szczawinie, utrzymywał, iż maryawici są wcielonymi lucyperami, że „Kozłowska jest przeklęta i zwaryowana baba".

Przeciwko oskarżonemu sformułowano również zarzut z tego powodu, iż w swojej broszurze p. t. „Maryawita po śmierci u księdza Marcelego Wejssa" nazywał wyznanie maryawickie raną społeczeństwa, a duchownych maryawickich — wyklętymi odszczepieńcami.

Na wniosek podprokuratora sprawę rozpoznawano przy drzwiach zamkniętych. Po zbadaniu kilkunastu świadków maryawitów, sąd odrzucił oskarżenie o bluźnierstwo przeciw wierze, stosując natomiast artykuł ustawy o naigrawaniu się z rzeczy, uznanych za święte i skazał ks. Wejssa na siedem dni aresztu. Motywy wyroku będą ogłoszone w Warszawie dnia 21 b. m.

Pomnik Słowackiego w Krzemieńcu. Jak donoszą z Krzemieńca, w piątek odbyło się w tamtejszym kościele uroczyste poświęcenie nowo wystawionego w kościele pomnika Juliusza Słowackiego. Pomnik przedstawia się ze wszech miar dodatnio. Na tle niszy, ujętej w obramowanie czerwonawego kieleckiego marmuru, o formach tak prostych, że aż prawie surowych, poeta przedstawiony jest w postawie siedzącej, ze wspartą na dłoni przecudnie wymodelowaną głową, a poza nim, w głębi, geniusz w postaci skrzydlatego rycerza ze spuszczoną przyłbicą. Grupa wykonana z pięknego bronzu o zielonawych tonach. Całość $4^1/_2$ metra wysokiego pomnika, dłuta Wacława Szymanowskiego, porywa szlachetnością, a imponuje powagą. Jest to pierwszy na Rusi od lat wielu pomnik tej wartości artystycznej i takiego głębokiego znaczenia.

Prawosławny zjazd w Chełmie. Pisma warszawskie donoszą: Niedawno odbył się w Chełmie zjazd duchowieństwa prawosławnego z udziałem 22 duchownych i 21 starostów cerkiewnych eparchii chełmskiej. Najpierw rozważano sprawę „obrony narodowej przed parciem katolicyzmu i polskości". Zjazd uznał, że manifest tolerancyjny zachwiał silne podstawy życia prawosławnego parafialnego. — Wśród ludności daje się zauważyć upadek wiary i powagi władz duchownych, a także rozdźwięk pomiędzy parafianami a ich duchowieństwem.

Najniebezpieczniejsi w walce z prawosławiem, według uchwał zjazdu, są księża katoliccy, oraz wielka własność rolna, od której zależni są włościanie prawosławni, posiadający serwituty. Z powyższych względów zjazd uchwalił, aby prawo serwitutowe włościan prawosławnych w całej Chełmszczyźnie przywrócono w stanie pierwotnym, t. j. po odrzuceniu szeregu dodatków, ustanowionych od czasu wprowadzenia serwitutów. Zanim to nastąpi, zjazd uchwalił prosić władze administracyjne, aby przy rozważaniu spraw serwitutowych w sądach gminnych i u komisarzy włościańskich, nie wierzono zeznaniom i zaświadczeniom gajowych. Do spraw takich należy wzywać na świadków delegatów od bractw prawosławnych.

Następnie zjazd uznał, że poważną przeszkodą w rozwoju prawosławia na Chełmszczyźnie jest kalendarz gregoryański i że konieczne jest zniesienie go i wprowadzenie kalendarza juliańskiego. Po odłączeniu Chełmszczyzny zjazd żąda niezwłocznego wprowadzenia ziemstwa, z dominującym charakterem rosyjskim. Zjazd postanowił tworzyć bractwa parafialne, celem czuwania, aby prawosławni nie bywali w kościołach, nie mieli styczności z katolikami i używali tylko języka rosyjskiego.

Na teatr polski w Wilnie. Z Wilna telegrafują: Zmarły d. 6 b. m. w Saratowie dr med. Wincenty Mikucki zapisał w testamencie 40.000 rubli na teatr polski w Wilnie.

Napad rabunkowy na pociąg. Z Pragi telegrafują: Na pociąg mięszany kolei Bolowice-Minkowice dokonano podczas jazdy ku Minkowicom dwukrotnego napadu w celu grabieży. Personal kolejowy, który znalazł się w niebezpieczeństwie życia, nie mógł nic poradzić. Zrabowano transport węgla. Polityczna władza wdrożyła dochodzenia.

Eksszach w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: Otoczenie eksszacha Mohamed-Alego zapewnia, że jego podróż nie ma celów politycznych. Eksszach nie udaje się wcale do Paryża i nie prowadzi żadnej akcyi co do powrotu do Teheranu. Mohamed-Ali zamierza zabawić w Wiedniu przez tydzień; dokąd później wyjedzie, nie wiadomo. W hotelu zameldował się eksszach jako Mohamed-Ali, prywatny z Teheranu.

Jedna z żon eksszacha udaje się z Wiednia na pielgrzymkę do Mekki.

Zajścia na wiedeńskiej akademii weterynaryi. Z Wiednia telefonują: Rektor akademii weterynaryi prof. Tschermak wydał ogłoszenie o zajściach sobotnich z potępieniem demonstracyj, które zamąciły spokój podczas inauguracyi i zakazał aż do dalszego rozporządzenia noszenia barw w akademii.

Proces prasowy. Z Berlina telegrafują: W procesie przeciw dziennikowi „Wahrheit" Izba karna tutejszego sądu karnego wydała wyrok uwalniający wszystkich 3 oskarżonych: Wilhelma i Pawła Bruhna i Webera.

Odznaczenie prof. Erlicha. Z Belgradu donoszą: Król Piotr nadał order Sawy prof. Ehrlichowi. Minister spraw zagranicznych wręczył wczoraj ten order prof. Ehrlichowi.

Ślub ks. Wiktora Napoleona. Z Paryża telegrafują: Wczoraj podpisano kontrakt ślubny między ks. Wiktorem Napoleonem a ks. Klementyną belgijską. Ks. Klementyna otrzymała dotąd w spadku po ojcu królu Leopoldzie 7 milionów franków, otrzyma jednak jeszcze znaczną kwotę ze spornej sumy spadkowej, co do której ks. Klementyna zawarła już ugodę z rządem belgijskim. Ponadto ks. Klementyna jest główną spadkobierczynią cesarzowej Karoliny.

Burze we Francyi. Z Paryża telegrafują: Wzdłuż całego wybrzeża Francyi szalała silna burza z ulewą. Nawalnica ogarnęła także terytoryum Wogezów. Kilka rzek wylało.

Katastrofa na morzu. Z Londynu telegrafują: Według doniesienia dzienników, obaj podróżni okrętu „Preussen", t. j. pewien doktor i profesor, którzy jechali do południowej Ameryki, zostali uratowani. Burza ustała. Okręt będzie w ciągu dnia uruchomiony.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska" donosi: Rada szkolna kraj. nadała Jakóbowi Filipkowi prof. gimn. w Brzeżanach, Andrzejowi Ad. Zarzeckiemu i Feliksowi Tobiczykowi zast. naucz. w Łańcucie, posady w gimnazyum realnem w Łańcucie.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował wiceprezydentami sądów obwodowych radcę sądu wyższego krajowego Henryka Goralskiego w Stryju dla Stryja i radcę sądu krajowego Konstantego Onyszkiewicza w Stryju dla Tarnopola.

Cesarz nadał dyrektorowi gimnazyum państwowego w Stryju Julianowi Dolnickiemu, z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Zmiany w stanie posiadania realności.

(Dokończenie wykazu zmian w stanie posiadania realności w Krakowie w lipcu):

$^1/_4$ część domu 2 p. przy ul. Sławkowskiej 22 lwh. 259 w dzieln. I nabyli Markus Kronfeld i Izak Januar po $^1/_8$ od Wiktoryi Olearczykowej za 18.000 K. $^4/_6$ części domu nowobudującego się przy ul. Bonerowskiej, lwh. 2372 w dzieln. VI nabyła Joanna Frendlich od Jakóba Chrząszcza i Józefa Gogulskiego za 52.632 K. Dom 2 p. przy ul. Gazowej 1, lwh, 1814 w dzieln. VIII nabyli Aron i Leonora Rothbergowie od Salomona i Blimy Anisów za 100.000 K. Parcelę gruntową 585/5 przy ul. Starowiślnej lwh. 1733 (obecnie 1765) w dzieln. VIII nabył dr Herman Seinfeld od dra Stanisława Pareńskiego za 190.000 K. Parcelę gruntową przy ul. Blichowej lwh. 2275 (obecnie 2815) w dzieln. VI nabyli Leopold i Eliza Adlerowie od Róży Blatt za 3.100 K. Parcelę gruntową 1441/6 i 1445/8 przy ul. Karmelickiej, lwh. 721 (obecnie 2808) w dzieln. IV nabył Zygmunt Schrager od Teofila i Heleny Żeglikowskich za 46.127 K. Dom parterowy przy ul. Łobzowskiej, lwh. 703 w dzieln. IV nabył dr Filip Landau od Felicyi Kowalskiej za 40.000 K. Parcelę gruntową 1927/2 przy placu na Groblach, lwh. 534 (obecnie 284) w dzieln. III nabyła Marya Amster od Antoniego Chabowskiego za 27.700 K. Dom 1 p. przy ul. Wolskiej 19, lwh. 604 w dzieln. III nabyli Napoleon i Klara Telz od dra Rafała Landaua, Jakóba Judkiewicza i firmy Liebling i Kahane za 121.000 K. Dom 2 p. przy ul. Krowoderskiej 55, lwh. 2115 w dzieln. V nabyli Stanisława Bugajska, Marya Blumenthal i dr Antoni Neusser po $^1/_3$ od Kazimierza Konopińskiego za 150.000 K. Dom 2 p. przy ul. św. Krzyża 3, lwh. 446 w dzieln. I nabyli Kopel i Elka Grünwaldowie od Róży z Korczyńskich Kleczkowskiej za 50.000 K. Parcelę budowlaną przy ul. św. Krzyża, lhw. 503 w dzieln. I nabyli Kopel i Elka Grünwaldowie od Róży z Korczyńskich Kleczkowskiej za 28.000 K. Dom part. lwh. 462 w dzieln. XIII nabyła Franciszka od Jakóba i Stanisławy Wróblewskich za 32.600 K.

Realność lwh. 506 i 507 w dzieln. XVII nabyła Firma H. Kulka i S-ka od Karola Hechtera za 47.000 K. — Realność lwh. 220 w dzieln. XIV nabył Franciszek Zieliński od Franciszka Soji za 4180 K. — Dom trzyp. lwh. 2 w dzieln. VII nabyła Olga Marya z Sawickich 1° Łukasiewicz 2° Bielecka od Teresy Kolankowskiej za 156 500 K. — Dom 1-p. lwh. 480 w dzieln. XIII nabyła Ludwika Sikorska vel Sikorowa od Ludwika Sikorskiego vel Sikory (męża) za 2900 K. — Parcelę gruntową 336/15 i 336/16 lwh. 428 (obecnie 437) w dzieln. XVI nabyli Władysław i Wiktorya Hóttowie od Ignacego i Janiny Motyków za 821 K. — 2/16 części realności lwh. 194 w dzieln. XIII nabyli Adolf i Małka Allerhandowie od Hali z Grossów Messingerowej za 350 K. — Realność lwh. 346 w dzieln. XV nabyła Anna z Wszeteczków Jaworska od Jadwigi Werklukowej za 5900 K. — Dom 1-piętr. przy ul. Grabowskiego lwh. 109 w dzieln. XIV nabył Józef Glaser od Andrzeja i Anny Sydorów za 34 000 K. — 2/3 części realności lwh. 148 w dzieln. XIII nabyli Jan i Marya Wacikowie od Julii Furmanik za 14.000 K. — Dom 1-piętr. lwh. 184 w dzieln. XIV nabył Józef Broś od Maksymiliana Ferentza za 14 800 K. — Parcelę gruntową 1082/1 i 1082/2 lwh. 21 (obecnie 579) w dzieln. XVII nabyli Józef Kaszycki i Ludwik Szostek od Feiksa, Kunegundy i Katarzyny Zbrojów za 26.658 K. — Połowę realności lwh. 83 i 121 w dzieln. XIX nabyli Bartłomiej i Anna Pietrzykowie od Maryanny Burmistrz za 5200 K. — Dom parterowy przy ul. Nowowiejskiej lwh. 22 w dzieln. XV nabyli dr Adolf Liebling i Jakób Liebling po $^1/_2$ od Majera Majerczyka za 24 000 K. — Parcelę gruntową 330/4 i 331/1 lwh. 289 (obecnie 465) w dzieln. XV nabyli Stanisław Stachowski i Antoni Teslar po $^1/_2$ od Adama Makowskiego za 8015 K. — Parcele gruntową 55 5 lwh. 42 (obecnie 439) nabyli Franciszek i Marya Skwarczyńscy. — Realność lwh. 113 w dzieln. XIX nabyli Adolf i Paulina Flaumhaftowie od Anieli Szymczakowskiej za 22 172 K. — Realności lwh. 66, 82, 286, 299, 313, 327, 329, 357 i 113 (obecnie 440) w dzieln. X nabył ks. Franciszek Gołba od Agaty z Liszków 1° Toporkowej 2° Żakowej za 22.000 K. — Parcelę gruntową 1044/8 i parcelę budowlaną 348/2 lwh. 226 (obecnie 712) w dzieln. XIII nabyła Agata Sałaputa od Wawrzyńca i Katarzyny Rumanów za 400 K.

Dom parterowy lwh. 212 w dzielnicy XVII nabyli dr Norbert Gertler 7/32, Anna Buttersteig 7/32, Maurycy Gertler 7/32 i dr Julian Gertler 4/32 od Jakóba Gertlera za 22.000 K. Realność lwh. 605 w dzielnicy XIII nabyła Teodozya Nawrocka od Jakóba Bettlera za 9000 K. Realność lwh. 539 w dzielnicy XVII nabyli Edmund i Janina Leśniowscy od dra Adolfa Fischlera za 14.350 K. Dwie szóste części realności lwh. 164 w dzielnicy X nabyli Baltazar i Zofia Konikowie od Józefa Zdebskiego za 400 K.

II. Przez inne umowy.

Połowę realności lwh. 423 w dzielnicy XIII, wartości 1500 K, nabył aktem darowizny Jacek Cwałoszyński od Jacentego Cwałoszyńskiego.

III. Przez śmierć właściciela.

Dom 2-piętrowy przy ul. Stradomskiej 18 lwh. 1269 w dzielnicy VII wartości 209.000 K, nabyły po bł. p. Kalmanie Goldfingerze Franciszka z Golfingerów Rittermannowa i Helena z Goldfingerów Scharowa. Połowę domu 1-piętrowego przy ul. Jakóba 13 lwh. 1573 w dzielnicy VIII, wartości 4624 K, nabyli po bł. p. Hilleu Rozenzweigu — Chaja Eintracht, Bluma Eintracht, Callel i Abraham Eintrachtowie po jednej czwartej. Realność po śp. Stanisławie Czekajskim w dzielnicy XVII otrzymali w spadku następujący spadkobiercy: a) Lwh. 12, 128, 153, 179, 180 i szóste ósme części z realności lwh. 477 — małoletni Stanisław Czekajski; b) lwh. 580 — Franciszka Konik siódmą ósmą i Helena Czekajska jednę ósmą; c) lwh. 581 — Franciszka Konik; d) lwh. 582 — Franciszek Czekajski szóstą ósmą, Helena Czekajska jednę ósmą i Franciszka Konik jednę ósmą i e) lwh. 583 i 584 Franciszek Czekajski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 listopada. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 2.8·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277·25. Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 złr. 5-prc. 2-9·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·65. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 27·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 522·—. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 117·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 87·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 60·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 253.50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 533·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 8 listopada. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 —, węg. Zakł. kred. 852 50, Anglobanku 315 25, Unionbanku 628 0, Länderbanku 528 75, Bankverein 554 50, Bodencredit 12 82, Galic. Banku hipotecz. 659 —, Kolei państwow. 753 —, kolei południ. 118 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 15, kolei Czerniow. — —, Alpiny 762 —, Rima Muranyi 684 —, Prag. Tow. żelazn. 28 49, Fabryki broni 730·—, Akcye tureckie tyt. 373 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 8.0 —, Obl. węg. indemniz. 92 20, Renta majowa 93 15, Austr. renta koron. 93 10, Węgier. renta koron. 91 70, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 15, $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 —, Marki 117 62, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 80.
Usposobienie: słabe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski